

Mirosław Stanek

Sprawozdanie z XI Salvatoriańskiego Symposium Misyjnego Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20,35) : idea i realizacja dzieła misyjnego przez świeckich (Bagno, 10–11 maja 2014)

Studia Salvatoriana Polonica 8, 249-253

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z XI Salwatoriańskiego Sympozjum Misyjnego
Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20,35).
Idea i realizacja dzieła misyjnego przez świeckich
 (Bagno, 10–11 maja 2014)

„Ludzie świeccy współpracują w dziele ewangelicznym Kościoła i uczestniczą w jego zbawczym posłannictwie jako świadkowie i jako żywe narzędzia, zwłaszcza jeśli powołani przez Boga – zostaną do tej pracy przyjęci przez biskupa”. Powyższe słowa zawarte w ostatnim dokumencie Soboru Watykańskiego II, którym jest Dekret o działalności misyjnej Kościoła (nr 41), z pewnością nie uległy przedawnieniu, lecz zyskują jeszcze na aktualności w dzisiejszym świecie, w którym skład personelu misyjnego ulega zmianie w stosunku do lat poprzednich. O ile bowiem jeszcze kilkadziesiąt lat temu niemal sto procent owego personelu stanowili kapłani i osoby konsekrowane, o tyle dziś w pracę misyjną angażuje się coraz więcej ludzi świeckich, świadomych swego posłannictwa w Kościele. Zyskują oni coraz pełniejsze przekonanie, że głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa zostało powierzone całej wspólnotie chrześcijańskiej, a więc nie tylko osobom przyjmującym święcenia czy składającym śluby zakonne, ale również i tym, którzy żyjąc w świecie, stanowią żywe członki Kościoła. Tak jak ludzie świeccy stanowią niewątpliwą podstawę Kościołów starych krajów chrześcijańskich, tak też oni powinni stanowić wybitną część personelu misyjnego.

Misyjne zaangażowanie laikatu stało się również przewodnim tematem XI Salwatoriańskiego Sympozjum Misyjnego, które odbyło się 10–11 maja 2014 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Wybór tematu związany był zarówno z obecną sytuacją Kościoła misyjnego, jak i Polskiej Prowincji Salwatorianów z jej najmłodszym apostołatem, jakim jest rozwijający się od kilku lat Wolontariat Misyjny „Salvator”.

Spotkanie rozpoczęło się od porannej mszy świętej, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Józef Szamocki, biskup pomocniczy diecezji toruńskiej, członek Komisji Episkopatu Polski ds. Misji oraz były misjonarz w Zambii. Następnie uczestnicy sympozjum udali się do auli seminaryjnej,

gdzie ks. Jerzy Madera SDS, rektor seminarium, dokonał otwarcia sympozjum i przywitał zaproszonych gości. Wśród obecnych zauważyć można było władze zakonne zgromadzenia salwatorianów, na czele z ks. prowincjałem Piotrem Filasem SDS oraz ks. Mikołajem Markiewiczem SDS, konsultorem prowincjalnym i jednocześnie dyrektorem Salwatoriańskiego Referatu Misji Zagranicznych. Zaproszenie do wzięcia udziału w sympozjum przyjął również ks. Thomas Malal SDS, konsultor generalny z Rzymu. Obecni byli także inni goście: salwatoriańscy misjonarze pracujący w Meksyku i Albanii, klerycy z zaprzyjaźnionych seminariów zakonnych, salwatorianie świeccy oraz liczne grono młodzieży związanej z Wolontariatem Misyjnym „Salvator”, któremu w dużej mierze sympozjum było poświęcone.

Pierwszy wykład nt.: *Powołanie laikatu do udziału w misji Kościoła* wygłosił ks. dr Marek Gałuszka SMA, pracujący obecnie w Centrum Charytatywno-Wolontariackim „Solidarni”, były misjonarz w Tanzanii. Prelegent oparł swoje wystąpienie na trzech elementach. Pierwszym jest powołanie, nie tyle jednak rozumiane jako indywidualna decyzja jednostki, ile jako zaproszenie skierowane do człowieka przez Boga. Każdy został przede wszystkim powołany do bycia chrześcijaninem, czyli świadkiem Chrystusa dla innych. Następnie ks. Gałuszka wyjaśnił sam termin „laikat” zawarty w tytule referatu. Według dokumentów Kościoła są to osoby nieposiadające święceń kapłańskich i nie składające ślubów zakonnych. Kolejne zagadnienie wiązało się z misją Kościoła. Aby zrozumieć ten termin, trzeba powrócić do postawy samego Jezusa, który w swojej działalności bardzo mocno nawiązuje do posłania przez Ojca. Istotą zbawienia jest posłuszeństwo Chrystusa aż do śmierci. Chrystus, sam posłany, posyłał uczniów. Co jednak istotne, posłany nigdy nie głosił siebie – ani Jezus, ani apostołowie. Jezus wskazywał na Ojca, a apostołowie na swojego Mistrza. Prelegent przypomniał, że hierarchia i laikat tworzą symbiozę, z której wyrasta Kościół i która go tworzy. Misje są sprawą wiary, a wiara to rzeczywistość dotycząca każdego człowieka zarówno świeckiego, jak i duchownego. Współczesny świat to globalna wioska bardzo skomplikowana w swojej strukturze. Okazuje się jednak, że świeccy chrześcijanie posiadają skuteczne narzędzia, aby nieść Ewangelię w tę rzeczywistość. Podsumowując swoje wystąpienie, ks. Gałuszka przytoczył słowa Listu do Diogneta, wskazujące na zadania chrześcijanina w świecie: „czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie. Duszę znajdujemy we wszystkich członkach ciała, a chrześcijan w miastach świata. Dusza mieszka w ciele, a jednak nie jest z ciała i chrześcijanie w świecie mieszkają, a jednak nie są ze świata”.

Kolejny przedpołudniowy wykład nt.: *Wolontariat misyjny – kuźnią wiary i odpowiedzialności za Kościół dla młodych* zaprezentował ks. Adam Parszywka SDB, prezes Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Światu”, posiadający doświadczenie w pracy misyjnej na terenie brazylijskiej Amazonii. Referat rozpoczął od przypomnienia słuchaczom, że w Kościele zawarty jest niezwykle dynamizm, zauważalny szczególnie w jego początkach. Apostołowie pod wpływem Ducha Świętego opuszczają wieczernik i idą na cały ówczesnie znany świat. Podobny dynamizm konieczny jest także w dzisiejszym Kościele. Potrzebne jest nam wyjście na zewnątrz, wyjście *ad gentes*, wyjście do narodów. Osiągnąć to można przez właściwe odczytywanie charyzmatów darowanych Kościołowi przez Ducha Świętego, a pewną formą owego charyzmatu w dzisiejszym świecie będzie wolontariat misyjny, który może młodego człowieka doprowadzić do osiągnięcia szczęścia. Nie jest charyzmatem jedynym i wyjątkowym, niemniej jednak specyficznym i ważnym. Prelegent zwrócił także uwagę, że misje posiadają ogromną dynamikę i jeśli to pole otworzymy dla świeckich, efekty będą ogromne. Potwierdzeniem tego jest historia wolontariatu, będącego oddolną inicjatywą młodych świeckich ludzi, pragnących wyjechać na misje. Wspomniany wolontariat w znakomity sposób odpowiada na potrzeby współczesnego duszpasterstwa, ponieważ łączy się w nim, podobnie jak w całym dziele misyjnym Kościoła, kilka elementów. Po pierwsze, potężna przestrzeń do włączania młodych ludzi w duszpasterstwo Kościoła. To forma zaangażowania w życie Kościoła, i – co najistotniejsze, uczynienia swojego życia życiem Kościoła. Po drugie, to przestrzeń dla wzrastania we wspólnocie dla ludzi o tym samym sposobie myślenia, czucia, wartościowania. W końcu wolontariat jest formą rozwoju życia duchowego. W przeciwnym razie byłby tylko filantropią. Podstawą wiary jest świadectwo. Nie wolno zapomnieć o dynamizmie wiary potrzebującej rozwoju. Choć należy pamiętać, że ten dynamizm może być zagrożony przez poszukiwanie jakiejś przygody, która, choć wpisana we wspomnianą dynamikę, musi pozostać tylko wypadkową. Podstawa to zakorzenienie w Chrystusie!

Popołudniowy blok wykładów rozpoczął Paweł Cymerman, historyk, były członek Wolontariatu Misyjnego „Salvator”. Przedstawił on referat nt.: *Rola wolontariusza w misji „Ad gentes”*, w którym skupił się na praktycznej stronie pracy świeckich wolontariuszy na misjach w Afryce. Zwrócił uwagę, że na misjach wolontariackich potrzebni są ludzie posiadający narzędzia właściwe do podjęcia takiej posługi. Kościół powinien posiadać możliwość szkolenia wolontariuszy, którzy odpowiednio przygotowani stają się jeszcze skuteczniejszymi głosicielami Ewangelii. Prelegent wyraził również przekonanie, że polski

Kościół ma wiele do zaoferowania współczesnemu światu. Jego zdaniem będą to przede wszystkim: zdrowa nauka moralna i właściwe odczytanie nauczania Soboru Watykańskiego II, przekuta na działanie nauka św. Jana Pawła II oraz kult miłosierdzia Bożego.

Ostatnim prelegentem sympozjum był ks. Thomas Malal SDS z Rzymu. Postawiono przed nim zadanie opracowania tematu: *Realne przykłady misyjnej współpracy duchowni – świeccy na przykładzie świata salwatoriańskiego*. Prelegent rozpoczął od powtórzenia tezy o związku misji z dynamizmem. To ciągły ruch, posłanie, przemieszczanie się. Z procesem tym mamy do czynienia nawet w przypadku misji *ad intra*. Misje należą do istoty Kościoła, bez nich on umiera. Ten dynamizm widoczny jest już u zmartwychwstałego Jezusa, który sam się przemieszcza i o to samo prosi swoich apostołów. Podobnie temat ujmuje Sobór Watykański II. Następnie autor prezentacji zwrócił uwagę, że początkowo w historii Kościoła Dobra Nowina rozszerzała się z Europy w kierunkach południowych i wschodnich, dziś natomiast mamy już do czynienia z sytuacją, w której niedysyjsze Kościoły misyjne same podejmują się głoszenia Ewangelii innym narodom na swoich kontynentach, a nawet przychodzą z pomocą Kościołowi europejskiemu. Ci, którzy kiedyś byli ewangelizatorami, dziś niejako korzystają z owoców swojej pracy. To zadanie jest jednak tak ogromne, iż potrzeba pomocy całych rzesz chrześcijan, którzy powinni wejść we wspomnianą dynamikę misyjną. Nawet jeśli nie ma to być wyjście *ad gentes*, to z pewnością *ad intra*. Przedstawiono także wizję świata misyjnego z perspektywy o. Jordana. Zarówno misja „do narodów”, jak i ta wewnętrzna jest obecna w konstytucjach Towarzystwa Boskiego Zbawiciela od samego początku. Znaleźć tam można odniesienie do ewangelicznego posłania: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Misje są zatem w sercu charyzmatu zgromadzenia zapoczątkowanego przez Franciszka Jordana. Kładł on tak wielki nacisk na apostolski wymiar salwatoriańskiego życia, że spotkało się to z pewnego rodzaju wątpliwościami przedstawicieli Stolicy Apostolskiej. Takie pojmowanie tematu nie jest jednak tylko historycznym spojrzeniem na działalność salwatorianów, ale i aktualną rzeczywistością zgromadzenia. Wskazują na to uchwały ostatniej Kapituły Generalnej, która wyraźnie zauważyła kwestie misyjne. Ksiądz Malal zakończył stwierdzeniem, że misje należą do charyzmatu salwatoriańskiego, podobnie jak współpraca ze świeckimi. Tak to należy odczytywać i w tym kluczu działać.

Po ostatnim wykładzie odbył się panel dyskusyjny poprowadzony przez ks. Mikołaja Markiewicza SDS. Dyskusja stała się doskonałą okazją do uszczegółowienia kwestii budzących zainteresowanie słuchaczy, jak i do usłyszenia

kolejnych przejmujących świadectw misyjnych. Po panelu wszyscy zgromadzili się w kaplicy seminaryjnej i uczestniczyli w nabożeństwie misyjnym przygotowanym i prowadzonym przez członków wolontariatu misyjnego. Uczestnicy sympozjum mieli również możliwość uczestnictwa w całonocnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Ta cenna inicjatywa pozwoliła na modlitewne powierzenie Bogu misyjnej rzeczywistości Kościoła. Ostatnimi akordami XI Salwatoriańskiego Sympozjum Misyjnego były niedzielna poranna msza święta, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Thomas Malal SDS, oraz słowo podsumowujące Prowincjała Polskiej Prowincji Salwatorianów ks. Piotra Filasa SDS.

Ks. Mirosław Stanek SDS